

# Wyjazdowe spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki w Złotorzy

## WIZYTA W STOLICY DOLNEGO ŚLĄSKA



Członkinie DKK złotoryjskiej biblioteki podczas spotkania przy kawie w Bibliotece Romańskiej prezentują otrzymane plecaczki



Członkinie DKK Złotorzyja na tle Biblioteki Dolnośląskiej we Wrocławiu – początek zwiedzania

## Wyjazdowe spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki

Na to spotkanie Dyskusyjny Klub Książki biblioteki złotoryjskiej dostał zaproszenie od Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu. W programie przewidziano m.in. literackie zwiedzanie Wrocławia i spotkanie autorskie z Marcinem Mellerem. Biblioteka złotoryjska dostała limit pięciu miejsc i skwapliwie z tego skorzystała.

Spotkanie dla moderatorów i klubowiczów dyskusyjnych klubów książki rozpoczęło się początkiem przy smacznej kawie w Bibliotece romańskiej wspomnianej wyżej instytucji. Uczestniczyło w nim około 30 osób, same panie. Mężczyzna był tylko jeden! Miłym zaskoczeniem dla wszystkich były prezenty od organizatorów w postaci gustownego plecaczka, w sam raz na książki, z nadrukiem: DYSKUSYJNY KLUB KSIĄŻKI. NARODOWY PROGRAM ROZWOJU CZYTELNICTWA. W środku można było znaleźć notatnik oraz paczuszkę czekoladek.

Następnym punktem było literackie zwiedzanie Wrocławia, a właściwie tylko Rynku, bo czas był ograniczony do zaledwie jednej godziny. Przewodniczka Krystyna Lasota-Kotowicz najpierw pokazała zwiedzającym galerię sławnych wrocławian w Starym Ratuszu, których wizerunki z marmurów śląskich wykonali znani wrocławscy rzeźbiarze. Zwiedzający mieli okazję poznać – niestety mocno skrócone – historie osób, które związane były z literaturą. Okazało się, że na 26 popiersi takich osób było aż kilkanaście.

Następnie uczestnicy powędrowali przez Rynek, aż do Uniwersytetu Wrocławskiego. Przewodniczka co chwila zatrzymywała się, aby



Zwiedzanie Starego Ratusza

omówić kolejne ważne miejsce związane w jakiś sposób z literaturą. To były rzeźby na budynkach lub same budynki, w których działały ważne rzeczy, sporo było też płyt pamiątkowych na ścianach budynków, poświęconym poetom bądź pisarzom, czy też naukowcom, którzy żyli i pracowali we Wrocławiu. Wszystko było bardzo ciekawe. Okazuje się, że wiele razy można przejść obok jakiegoś miejsca, nie zdając sobie sprawy z jego ważności, a czasem nie mając pojęcia o jego istnieniu. Dlatego zwiedzanie literackie bardzo się wszystkim spodobało.

Przewodniczka wiele uwagi poświęciła książce naszej noblistki Olgi Tokarczuk „E.E.”, której akcja toczy się we Wrocławiu na początku XX wieku. Wraz z Krystyną Lasotą-Kotowicz byliśmy w tym samym miejscu, co bohaterka powieści sto lat temu. Wielu z nas nie znało tej książki, więc postanowiliśmy nadrobić to niedopatrzenie po powrocie do domów.

Po literackiej wędrówce w lodowatej listopadowej mżawce miło było wrócić w jasne i ciepłe wnętrza biblioteki, gdzie po sutym obiedzie wszyscy udali się na spotkanie autorskie z Marcinem Mellerem. Ten znany dziennikarz i publicysta promował swoją ostatnią książkę Nietoperz i suszone cytryny. Autor w dowcipny sposób przedstawiał swoją publikację, odkrywając po trosze tajemnice warsztatu pisania felietonów, przykuwając uwagę słuchaczy.

Podczas drogi powrotnej w czystych wnętrzach pociągu Kolei Dolnośląskich pięć kobiet ze złotoryjskiego DKK zawzięcie dyskutowało oczywiście o książkach. Godzina jazdy minęła, jak z bicza strzelił. Szkoda, że następne takie spotkanie będzie dopiero za rok.

**Tekst: Agnieszka Młyńczak  
Zdjęcia: archiwum MBP Złotorzyja**

Młyńczak Agnieszka: Wyjazdowe spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki. „ECHO Złotorzy” 2019,11-12(155), s.9